№ 20.

WARSZAWA.

$\frac{6}{18}$ maja 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		*rocz.*	*półr.*	*kwar.*
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Kiedy ku końcowi zaprzeszłego tygodnia wyjazd ks. Bismarka do Frankfurtu silnie zaniepokoił sfery finansowe w Berlinie i kiedy giełda tamtejsza jako wyraz opinji, uznała że stosunki między Niemcami i rządem wersalskim są niezmiernie naprężone i prawdopodobnie trudności nie tak łatwo dadzą się usunąć, jeżeli sam rząd pokilkakrotnie widział potrzebę zwołania rady wojennéj, a gazety francuzkie na nowo przechwalają swoją armję i wyliczają jéj siły—tymczasem ów niepokojący wyjazd stał się przyczyną, że w ciągu kilku dni ułożono i podpisano ostateczny traktat pokoju, który bezwątpienia, tak przez cesarza niemieckiego, jak i przez zgromadzenie narodowe francuzkie przyjętym zostanie. Wszelkie dawniéj w przedmiocie owego traktatu obiegające pogłoski, okazały się zmyślonemi. Francja zapłacić musi 5 miljardów franków kontrybucji, z których 2 miljardy do 1 maja 1872 r. a resztę do 1 marca 1874 r. Z pierwszych rat strącone tylko będą 325 miljonów, jako wartość części drogi żelaznéj wschodniéj, znajdującéj się na teritorjum Alzacji i Lotaryngji.

Gdy tym sposobem pokój stanowczy zawartym został, a upadek rewolucji paryzkiéj jest tylko kwestją czasu niezbyt odległego, kiedy oprócz Issy, wojska wersalskie zajęły jeszcze Montrouge a Vauves podobno powstańcy sami opuścili—przeto świat finansowy uznał obecną chwilę za najwłaściwszą do zarzucenia wszelkich tymczasowych i zaliczkowych operacij, a natomiast do rozpoczęcia pertraktacji z domami Rothschildów o wielką międzynarodową operację finansową, dla dostarczenia Francji sum na spłatę obowiązującéj kontrybucji.

W Londynie radziby jak najprędzéj i zawrzéć ową pożyczkę i widziéć Francję uspokojoną. Pomimo różnorodnych pożyczek i formowania nowych banków, prawdziwa jest trudność uprocentowania coraz więcéj przybywającéj gotówki. W zeszłym tygodniu złożono więcéj do banku złota, aniżeli był ogólny przywóz, bo na Ł. 659.900 otrzymał bank 819.000 Ł. Srebro jeszcze ciągle Holandja zakupuje i dla tego otrzymane Ł. 106.900 znalazły kupujących po $60\frac{3}{16}$ pensów za 1 uncję. Konsole cokolwiek straciły na kursie, zeszły bowiem na $93\frac{3}{8}$, renta włoska niezmienna przy $56\frac{1}{8}$, ruskie konsolidy z 1870 r. 85, mikołajewskie obligacje $68\frac{1}{4}$.

W ostatnich dniach zawarto tam wielką operację finansową dla towarzystwa austrjackiéj południowéj drogi (lombardów); wypuszczają za 375 miljonów franków 3% obligacij, podzielonych na 750.000 sztuk po 500 franków. Wspomniana zatém kilkakrotnie emisja akcij, została zaniedbaną.

Drugą operacją było uformowanie nowego banku „Banque de Londres" na wzór od czterech lat egzystującego w Paryżu „Banque de Paris." Założycielami są wiedeńskie i paryzkie towarzystwa kredytowe ziemskie, obok pierwszorzędnych firm londyńskich i austrjackiego zakładu kredytowego. Kapitał pełno-opłacony ma wynosić Ł. 600.000 czyli 12 milj. fran.; akcij przez pewną ilość lat nie wolno będzie na targ wprowadzać.

Bank francuzki ogłosił sprawozdanie za rok 1870, w którém wymienione są tylko obroty za I-sze półrocze z nadmienieniem, że z powodu niemożności znoszenia się w II-m półroczu ze swem filjami, czynności ówczesne musi pokryć milczeniem, nie mogąc ich poprzéć właściwemi dowodami. Za kupon styczniowy 1870 r. wypłacił bank 54 fr., a na dywidendę I-go półrocza 1871 przeznacza 30 fr. i to tylko w skutek prawa z 22 kwiet. 1806 r., którém bank obowiązany jest wypłacać swoim akcjonarjuszom co najmniéj 6% na akcję z 1000 franków. O operacjach giełdy paryzkiéj nic nie wiemy, ale kursa z dnia 9 b. m. podają rentę na 52,90, włoską 57, akcje kredytu ruchomego 125.

Z Florencji donoszą, że rząd włoski układa się z holenderskiemi bankierami o nową pożyczkę, i że w tym celu wysłany już został do Amsterdamu radca stanu i deputowany Domenico Cerutti.

W Wiedniu przez cały tydzień giełda zachowała oględną wstrzemięźliwość, którą tłómaczyć należy wewnętrznemi trudnościami, wynikłemi z sytuacji politycznéj; dawne kursa nietylko że nie dały się podtrzymać, ale większa część papierów podlegała obniżce. O możności urządzenia nowéj spekulacji à la hausse, nie ma w téj chwili i mowy. Ogólne nadzieje téj części giełdy, która środek ciężkości swych działań opiera na francuzach, lombardach i akcjach zakładu kredytowego—są tym sposobem zniweczone. Zresztą znakomitsze firmy austrjackie przygotowują się

już do wzięcia udziału w pożyczce francuzkiéj i z wielką tylko trudnością przystają na prolongatę zastawianych u nich papierów. W ten sposób akcje kredytowe zeszły na 279,80, anglobanku na 239¼, frankobanku zdołały utrzymać się przy 111, gdyż superdywidenda wypada na nie po 5 guldenów 60; lombardy także pozostały przy 179⅓, ku czemu przyczyniły się pogłoski o wyż wymienionéj operacji w Londynie; galicyjskie zeszły na 261¾, francuzy zostały przy 421½.

Berlińska giełda pierwsze trzy dni pozostawała w tejże saméj co i w końcu poprzedniego tygodnia, obawie. We czwartek po nadejściu nawet wiadomości o podpisaniu pokoju, nie mogła jeszcze stanowczego wyrobić sobie zdania, i dopiero w piątek z całym zapałem rzuciła się w wir spekulacyjny; w skutek jednakże otrzymanych z Wiednia wiadomości, że tam obawa przesilenia ministerjalnego wzięła górę nad traktatem pokoju — ofiarowanie papierów w sobotę było tak silne jak poprzedniego dnia ich zakup. Główném zajęciem całego tygodnia, były znowu akcje dróg żelaznych i akcje bankowe. Sprawozdania za rok przeszły przedstawiają zyski pierwszych i drugich przedsiębiorstw o wiele wyższe, aniżeli się tego w czasie wojennym spodziewano. W pierwszym rzędzie między kolejowemi stały reńskie, dające dywidendy 8½%, przez co doszły do 127, po nich następowały kolońsko-mindeńskie, o dywidendzie których, również korzystnie mówią— po 135½, bergsko-marchijskie przy 8% dywidendy nieco zawiodły, gdyż liczono na 9%, w skutek czego stoją na 122½. Do ruchu w akcjach bankowych przyczyniło się towarzystwo dyskontowe, które wydzieli swym akcjonarjuszom 13%, zatém o 3½% więcéj niż za rok 1869; jest to rezultat tak świetny, o jakim nawet nie marzono, dla tego też udziały tego towarzystwa z 155 doszły do 161 i przyczyniły się do ożywienia ruchu innych akcij bankowych w nadziei, że i tamte umiały odpowiednie ciągnąć korzyści. Między akcjami kolejowemi prosperowały także i warszawsko-wiedeńskie, które do piątku doszły do 66½ i tylko w sobotę przy ogólnéj ku osłabieniu tendencji, zeszły na 66⅛. Waluta nasza zwolna lecz stale poprawiała się: bilety bankowe doszły do 80⅛, weksle na Warszawę do 79¾, na Petersburg krótkie do 88⅛, długie 87¼.

Petersburgska giełda zasilaną była w tym tygodniu wekslami i poleceniami do trasowania z Rygi. W miejscowości téj liczą, że z roztwarciem żeglugi rozpocznie się wielki wywóz rozmaitych produktów, a szczególniéj zboża, które już teraz za granicą drożeje. Uprzedzają więc możliwe stanienie obcéj waluty i dziś już sposobem spekulacji trasują lub każą trasować. Odessa bardzo słabo zasilała, ale i te ofiarowania weksli jakie były na miejscu, aż nadto wystarczały potrzebom i przyczyniły się nawet do polepszenia waluty. Pierwszorzędny Londyn otrzymano ostatecznie po 31⅜, a drugorzędny po 31½ pensów. Przypadła w tym tygodniu miesięczna likwidacja, oraz słabe kursa spekulacyjnych papierów w Berlinie, sprowadziły i tu zniechęcenie do kupna i chwiejące się ceny takowych. Premjowe pożyczki ofiarowano już w piątek po 145½ i 143½, akcje wielkiego towarzystwa po 139¾, warszawsko-wiedeńskie były natomiast bardzo poszukiwane i do 76 na rachunek domów berlińskich płacone. Terespolskie kupowano po 112. Akcje warszawskiego banku handlowego I-éj em. po 95 (za 75 wpłaty). Stan gotówki poprawia się, prywatne dyskonto 6%, od zastawów 7%. Półimperjały rs. 6,22.

Warszawska giełda w obec polepszającéj się waluty, uznała za najwłaściwsze w zakupach swoich ograniczać się do najniezbędniejszych potrzeb, a to témbardziéj, że oprócz spodziewanego powrotu do normalniejszéj stopy, w skutek zbliżającego się uśmierzenia Paryża, liczyć także wypada na wywóz nietylko z portów rosyjskich, ale także i na nasze produkta. Obniżenie się obcych walut doszło do płacenia w sobotę za Berlin 125%, za Londyn rs. 7,64, za Wiedeń 1⅓%. Szczupłość obrotów w wekslach wynagrodzoną została większemi tranzakcjami w papierach publicznych, między któremi dominowały 5% listy zastawne ziemskie po kursie 88%. W dawnych listach nieco mniéj robiono po jednakowym prawie kursie, za I-szą serję 89⅕, za II-gą serję 88¼, miejskie po 82¾ do 83, likwidacyjne po 73. Akcij dróg żelaznych poszukiwano, ale tylko drobne partje się zjawiły i płacono za wiedeńskie do 75, za bydgoskie małe sztuki po 68½, duże po 72. Kilka partij akcij ubezpieczeń od ognia kupiono po wznoszącym się kursie do 148½. Akcij banku handlowego nadaremnie szukano, gdyż posiadacze woleli je wysłać do Petersburga.

WYTWÓR I HANDEL ZBOŻA.

A) Kraje stale wywożące nadwyżkę swéj produkcji zbożowéj.

1. *Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie*: Średnia produkcja roczna wszelkich gatunków zboża, wynosi około 460 milj. hektolitrów; z czego przypada 126 milj. do siewu, 299 milj. na krajowe spożycie, reszta zaś na wywóz. W r. 1867 rzeczywisty wywóz wynosił 31.694.900 hektol. wartości 100,3 miljonów talarów.

2. *Austrja*: Ogólny wytwór produktów zbożowych wynosi około 163—200 milj. hektol. W 1869 r. wywieziono zagranicę 16.862.853 cent. nasion zbożowych i strączkowych, oraz 3.292.314 cent. mąki i innych mącznych produktów, ogólnéj wartości 50,7 milj. tal.; jednocześnie całkowity przywóz zbożowy przedstawiał tylko cyfrę 4,3 milj. tal.

3. *Rumunja*: Z ogólnéj średniéj produkcji dochodzącéj 45 do 50 milj. hektol. wywozi około ⅕ część. W r. 1868 wywóz wynosił 8.986.976 hekt., wartości 40,5 milj. tal.

4. *Stany Zjednoczone* półn. Ameryki: Produkcja rolnicza tych krajów w ostatnich latach znakomicie wzrosła; gdy w r. 1850 wytwór wszelkich rodzajów zboża wynosił tylko 278 milj. hektol. w 1868 doszedł już 510 milj. h., a w 1869 r. oceniano go na 590 milj. hekt. Wywóz pszenicy, żyta i kukurydzy do Europy w r. 1867—68 wynosił 7.660.770 hektol., oprócz tego, saméj mąki wysłano 579.305 beczek.

5. *Danja*: Średnie zbiory kraju tego oceniają na 30 milj. hektolitrów, z których 24 milj. pozostaje w kraju na własne potrzeby, pozostała zaś reszta bywa wywożona. W r. 1865—66 wywóz wynosił: 3.642.100 hektol. zboża i 28.368.500 kilogr. mąki.

6. *Inne kraje zbożowe:* Z pozaeuropejskich, Chili w 1867 r. wysłało do Anglji 1.302.100 hektol. pszenicy. Egipt takoż do Anglji w 1868 r. wysłał 3½ milj. hekt. pszenicy. Wywóz zaś północno-amerykańskich kolonij angielskich w r. 1867—68 oceniano na 12 milj. dolarów.

B) Kraje stale sprowadzające zboże zagraniczne.

1. *W. Brytanja i Irlandja*: Średni wytwór po odtrąceniu masy potrzebnéj do siewu równa się 132,5 milj. hektol., z tego

zwykle wywożą za $^1/_2$ milj. f. st. Natomiast przywóz bywa bardzo znaczny. I tak w latach 1864—68 dowozy pszenicy i mąki pszennéj, żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy w przecięciu wynosiły po 56.561.086 cent., wartości 30.287.137 f. ster., w samym zaś 1868 r. 63.833.897 cent., czyli 130,60 na głowę, za 39.420.290 f. ster.

2. *Francja:* Kraj ten pod względem produkcji i przywozu zboża, przedstawia wielką zmienność. Do r. 1858 zbiory krajowe nie wystarczały na miejscowe potrzeby; od 1821—1851 dowozy z zagranicy wynosiły 842.081 hektol. W ostatniém dziesięcioleciu uprawa, zwłaszcza pszenicy wzmogła się znacznie, częste jednak nieurodzaje wpływały na zmienność cyfry zbiorów. W okresie czasu od r. 1859—68 przez lat 5 (1859, 1860, 1864, 1865 i 1866) zbiory dawały przewyżkę nad własne spożycie, która szła na wywóz, w jednym roku (1863) wytwór wyrównywał potrzebom, w 4-ch zaś innych latach, (1861, 1862, 1867 i 1868) miały miejsce wielkie dowozy z zagranicy. Wartość przywozu zboża w r. 1867 wynosiła 318,9 milj. fr., wywozu zaś tylko 67,4 milj. franków.

3. *Belgja*: Średnie zbiory dają tam około 27$^1/_2$ milj. hektol., które jednak nie wystarczają na zaspokojenie własnych potrzeb. Stałe dowozy z za granicy wzrastały od $^3/_4$ do 2—2$^1/_2$ milj. hektol., w 1868 przywóz zboża i mąki doszedł do 5.194.420 ctn.

4. *Niderlandy*: Cyfra zbioru wszelkich rodzajów zboża w tym kraju chwieje się pomiędzy 9,7 i 11,8 milj. hektol., nigdy jednak nie wystarcza na miejscowe potrzeby. Dowozy z zagranicy w 1868 wynosiły 4.099.792 malt. zboża i 284.505 cent. mąki, ogólnéj wartości około 7,2 milj. tal.

5. *Związek celny niemiecki* produkuje około 241,8 milj. hektol. zboża, nie zaspakaja tém jednak swych potrzeb i sprowadza zwłaszcza żyta znaczne ilości. W r. 1868 przywóz zboża z zagranicy wynosił 37.352.489 szefli, jednocześnie wywieziono 31.495.859 szefli, właściwy zatém zapotrzeb z za granicy przedstawiał cyfrę 5.856.630 sz. W ogólnym przywozie żyto przedstawia cyfrę 7.491.610 sz., jęczmień 1.195.246 sz. Przywóz mąki i innych mącznych produktów, wynosił w 1868 r. 2.231.439 cent., wywóz ich tyleż prawie bo 2.117.965 cent.

5. *Szwajcarja*: Wytwór wszelkich rodzajów zboża w tym górzystym kraju dochodzi do 7 milj. hektol. Przywóz z zagranicy składający się głównie z pszenicy, jęczmienia, owsa i kukurydzy w 1868 r. wynosił 3.680.959 cent. cel., a oprócz tego 332.209 cent. c. mąki.

7. *Włochy*: Średnie zbiory w tym kraju wynoszą 69 milj. hektol. zboża, przyczém dowozy od r. 1863 stale przedstawiają cyfrę około 5,3 milj. hektol.

Pozostałe kraje Europy dla handlu zbożem, przedstawiają małe znaczenie. Ogólny wytwór zboża oceniają w miljonach hektolitrów: Hiszpanji na 51—52, Turcji europ. 47,2, Szwecji i Norwegji 27,6, Portugalji 11, Serbji 5,1, Grecji 3,4.

Co się tycze względnéj produkcji zboża w stosunku do ludności, to na głowę przypada w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki 13,0 hektolitrów, w Danji 12,1, Rumunji 9,0, Cesarstwie Rosyjskiém i Królestwie Polskiém 7,9, Francji 6,8, Austrji 6,4, Niemcach 6,2, Hiszpanji 5,0, Szwecji, Norwegji, Belgji i Serbji 4,7, W. Brytanii i Irlandji 4,6, Turcji europ. 4,5, Niderlandach 3,0, Portugalji 2,8, Grecji 2,5, Szwajcarji 2,4, Włoszech 2,2.

LOMBARD WARSZAWSKI.

Jedną z instytucij filantropijnych niezaprzeczonego pożytku, są tak zwane Lombardy (*Montes pietatis*), których zadaniem jest udzielać pomoc w formie pożyczek na zastaw, osobom *chwilowo* cierpiącym niedostatek lub pozbawionym funduszów, a niemającym kredytu, ale posiadającym przecież jakieś mienie, czy to w postaci sprzętów, czy téż ubrania, kosztowności i t. p. Ileż to osób wyrwać może Lombard ze szponów lichwiarzy, ile familij uratować od ruiny, od zmarnowania ostatniego dobytku, ostatniéj odzieży w chwilach gwałtownéj potrzeby, w czasach jakiegoś przesilenia, gdy dla pozyskania kawałka chleba biedny ojciec widzi się nieraz zmuszonym spieniężyć za bezcen niemal ostatnią swą koszulę?

Uznając pożytek instytucij lombardowych, wszystkie znaczniejsze ogniska ruchu społecznego, wszystkie większe miasta Europy od dawien dawna pozakładały u siebie Lombardy i starały się zaprowadzać w nich ulepszenia, jakie czas i doświadczenie za niezbędne wykazywały. Warszawa posiada także Lombard funkcjonujący już bez przerwy od roku 1797. Atoli nie oddaje on tych usług jakieby oddawać powinien, albowiem organizacja jego, mimo ulepszenia zaprowadzone przez teraźniejszego Prezydenta miasta, wiele jeszcze pozostawia do życzenia i daleko pozostaje w tyle, porównana z organizacją analogicznych zakładów zagranicznych, między któremi pierwsze w téj mierze miejsce zajmuje paryzki „*Mont-de-Piété*.“

Przedewszystkiém w stosunku do potrzeb 260-tysięcznéj ludności Warszawy, uposażenie Lombardu jest więcéj jak niedostateczne, zwłaszcza po zwinięciu przez Bank Polski wydziału lombardowego. Najlepszym dowodem tego jest odmówienie pożyczek przeszło $^1/_4$ części żądających pomocy w roku ubiegłym 1870. Magistrat miasta Warszawy który wiele zasług położył w ostatnich czasach dla miasta, powinienby dołożyć starań, aby przez powiększenie funduszu obrotowego instytucji lombardowéj postawić ją w możności zadośćczynienia palącym potrzebom tutejszej ludności. Prezydent miasta czynił już raz kroki o powiększenie funduszu obrotowego Lombardu, proponując użycie na ten cel pewnéj części funduszów warszawskiéj Kasy Oszczędności. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby wniosek ten pod każdym względem racjonalny i korzystny tak dla Kasy Oszczędności, jak dla Lombardu, ponownie przedstawionym został właściwéj władzy — a można miéć nadzieję pomyślnéj decyzji, gdyż pewna część funduszów Kasy Oszczędności nie mogłaby w istocie znaleźć właściwszego, pewniejszego i korzystniejszego umieszczenia, jak właśnie będąc użytą na pożyczki Lombardu. Nie widzimy przeto żadnych przeszkód dla którychby projekt p. Prezydenta miał doznać niepowodzenia.

Obniżenie stopy procentu z 8% na 6% dokonane w ostatnich latach, zasługuje na zupełne uznanie, atoli szkoda, że zarazem ograniczono do zbyt nizkiéj normy, bo do rs. 75, cyfrę najwyższéj pożyczki. Lombard nie powinien bezwątpienia udzielać bardzo znacznych zaliczeń, gdyż zadaniem jego jest, jak powiedzielismy, nieść *chwilową* ulgę potrzebującym, zwłaszcza niezamożnéj klasie, nie zaś służyć spekulacji, i wszystkie też podobne instytucje mają ograniczone *maximum* pożyczki — jednakże o ile nam wiadomo, żaden Lombard w większych miastach, nie ścieśnił do téj granicy co warszawski, swéj działalności. Da się to tylko usprawiedliwić brakiem funduszu obrotowego. Ale jak z jednéj strony norma maximum jest u nas za nizka, tak z drugiéj znów norma *minimum* rs. 3 jest za *wysoka*. Wszędzie właśnie usilują cyfrę tę minimum uczynić o ile możności najniższą, a to dla tego, aby najdrobniejszy nawet przedmiot ubogiego np. robotnika, mógł służyć jako zastaw. O ile wreszcie podniesienie normy maximum mogłoby ulegać pewnéj krytyce, mniéj więcéj uzasadnionéj, o tyle nie widzimy żadnéj przyczyny, dla którejby norma minimum nie miała być obniżona przynajmniéj do rubla. Paryzki

„Mont-de-Piété" udziela ogromną masę pożyczek od 3—6 franków, co czyni właśnie działalność jego tém pożyteczniejszą.

Te same po części względy które nakazują obniżyć normę minimum, przemawiają również za pobieraniem procentu z dołu a nie z góry, jak to się w Warszawie praktykuje. Przytém złożony fant jest dostateczną rękojmją, że należny procent Lombardowi nie przepadnie w razie nie wykupienia w terminie. Czy więc słuszną i uzasadnioną jest rzeczą, aby zastawiającemu uszczuplać pożyczkę właśnie w chwili, gdy najwięcéj zasiłku potrzebuje? Nadmienić także wypada, iż wszędzie jako termin zwrotu pożyczki lombardowéj, naznaczony jest rok czasu,—w Warszawie zaś tylko 3 mies. Czyżby brak funduszów nakazywał takie ścieśnienie?

Pragnęlibyśmy aby powyższe uwagi, które nam nastręczył obraz statystyczny czynności lombardowych za r. 1870, zostały rozpatrzone bliżéj przez osoby kierujące tutejszą instytucją i o ile możności uwzględnione, tak ze względu na pożytek ludności, jak dla dobra saméj instytucji.

Czynności Lombardu warszawskiego w r. 1870 przedstawiają następujące rezultaty: Udzielono pożyczek od rs. 3—5, osobom 911 w kwocie rs. 3.628; od rs. 6—15 osobom 2.786, w kwocie rs. 28.148; od rs. 16—75 osobom 3.502, w kwocie rs. 104.454; w ogóle 7.199 osób, otrzymało rs. 136.230. Suma pożyczek udzielonych w 1869 jest mniejszą o rs. 2.516.—Osób 6.906 zwróciło Lombardowi rs. 135.521; prolongowano pożyczki 16.003 osobom na rs. 335.560. Liczba osób zastawiających, wykupujących lub prolongujących w ciągu roku 1870, wynosiła 30.108, a zatém blizko $^1/_9$ część ogółu mieszkańców. Tylko 462 osób nie zgłosiło się po swą własność, oszacowaną na rs. 7.744. Fanty te sprzedane przez licytację przyniosły rs. 13.929 czyli rs. 5.485 przewyżki. Najwięcéj osób zgłasza się po pożyczki w październiku i listopadzie, czyli w porze roku w któréj potrzeby każdéj rodziny są zwiększone. Ostateczny bilans wykazuje, że z końcem r. 1870 zostawało w Lombardzie fantów za rs. 203.538; należących do 9.903 osób. Własny fundusz Lombardu wynosił rs. 133.664,68. Z odniesionych zysków Lombard tutejszy płaci corocznie na rzecz tutejszych szpitali przeszło 4.000 rubli. Wszędzie też prawie zyski z Lombardów obracane są w znacznéj części na cele dobroczynne,

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 13 b. m., iż w końcu zeszłego tygodnia usposobienie w handlu pszenicą znacznie się polepszyło. Sprzedano pszenicy 3.850 tonn. Płacono za jedną tonn pszenicy do 82$^1/_2$, żyto do 52$^1/_4$, jęczmienia do 48$^1/_2$, grochu do 49$^5/_6$, owsa 46 talarów.

KURSA GIEŁDY.

dnia 17 maja 1871 roku.

		RÓWNIA (*pari*)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		Ruble			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
Polskie. „ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,16	72,83	72,83
kupon	.	.	.	1,84$^4/_9$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Ruskie. Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	146	.	.
Ruskie. „ „ z r. 1866 r. . .	5	100	143,50	.	.
Ruskie. Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,33	.	.
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	102	.	.
Ruskie. Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	91,50	91	91
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,17	82,83	82,83
kupon.	.	.	.	0.63$^8/_9$	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	89,56	89,22	89,22
„ „ „ ser. 2	4	100	88,56	88,22	88,22
kupon	.	.	.	1,61$^1/_9$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,17	87,83	87,83
kupon . . .	.	.	.	2,01$^7/_{18}$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100	99,75	99,75
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	76	.	126,66
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69,50	68,50	68,50
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	148,50	147,50	118
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	105	.	.
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Rus. Obligacje „ „ „	4$^1/_2$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	112,35	112,05	120,66
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn . . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,64	7,62	120,87
Paryż . . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	91,20	90,90	97,89
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,12$^1/_2$	98,12½
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb
STOPA SKUPU: bankowa:	6%	3	6	5	4	8$^1/_2$	5$^1/_2$	5
STOPA SKUPU: giełdowa:	—	2$^1/_2$	—	5$^1/_2$	3$^3/_4$	$/_2$	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 6 maja	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 12 maja
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.558.225,12	197.606,91$^1/_2$	164.241,51	2.591.590,52$^1/_2$
w Łodzi .	391.623,17$^1/_2$	23.098,43	39.439,82$^1/_2$	375.281,78
w Włocł. .	423.280,87	22.034,01	19.751,53	425.563,35
w Lublinie	42.000,07	2.197,80	3.883,90	40.313,97
„ zagranicznych . .	432.740,85	10.855 63	78.432 50	365.163,98
2. Zaliczenia na papiery publiczne	808.293,26	26.446,75$^1/_2$	25.202,11$^1/$	809.537,90
3. Pożyczki na zastaw towarów *a*) wełny .	133.592,37	2,82	15.602,82	133.592,37
towarów *b*) in. tow.	370.035,12	16.459,49	16.280,79	370.213,82
kosztowności	163.195,92$^1/_2$	.	1.729,08	161.466,84$^1/_2$
4. Otwarte kredyta	5.639.217,34$^1/_2$	495.521,37$^1/_2$	514.212,38	5.620.526,34
5. Kassa Monety srebrne	2.522.809,83$^1/_4$	.	2.026,17$^1/_4$	2.520.783,66
„ złote	45.609,99	84,80	.	45.694,79
Bilety Banku Polskiego	645.590, .	182.010, .	.	827.600, .
„ Kred. Cesarstwa.	1.675.824, .	178.785, .	.	1.854.609, .
Łącznie (5)	4.889.833,82$^1/_4$	358.853,62$^3/_4$	.	5.248.687,45

Ceny targów warszawskich,

od dnia 11—17 maja r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 6,30 — 7,80. wybor. rs. 7,80 do 8,10. *Żyta* do 232 funt. rs. 4,20 — 4,50. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,30 do 3,60. *Owies* rs. 2,40 do 2,70. *Gryka* rs. 3,15 do 3,30. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 3,50 do 4,80, cukrowy rs. 4,80 do 6,00. *Kasza* jagl. rs. 9,00 do 10,50; jęczm. rs. 4,20 do 5,00; grycz. gruba rs. 5,70 do 6,75. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,50 do 2,55; (00) rs. 2,35 do 2,40; N. I pud rs. 2,20 do 2,25; N. II rs. 1,75 do 1,80; *żytnia* N. I i II pud rs. 1,05 do 1,25. *Kartofle* rs. 1,05 do 2,25. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,42$^1/_2$. *Słoma* pud rs. 0,20 — 0,25. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,41 do 1,44. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 1.770. *Żyta*: 4.100. *Jęczmienia*: 2.050. *Owsa* 5.100.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою $^7/_{19}$ Мая 1871 г. — Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.